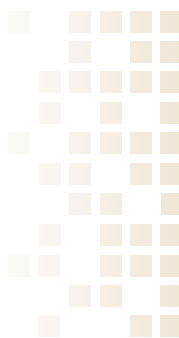




Ile kosztuje AIA

Akt o sztucznej inteligencji (AIA) przeszedł standardową ścieżkę unijnej legislacji. W wersji ostatecznej został uchwalony 13 czerwca 2024 r. jako Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689¹, a pierwsze jego przepisy weszły w życie 2 lutego 2025 r. Ponieważ sam AIA był i nadal jest omawiany w licznych publikacjach, skoncentruję się na ocenie skutków w wersji zaproponowanej w projekcie regulacji.

Ożywienie deregulacyjne, którego przejawem były spektakularne inicjatywy administracji centralnej w USA i w Polsce, to dobry moment, by przypomnieć, o co chodzi w ekonomii regulacji. Za początek obowiązkowej analizy kosztów wdrożenia ustaw i zarządzeń uważane jest zarządzenie prezydenta USA Jimmy'ego Cartera z 1978 r. nakazujące sporządzanie analizy wpływów dla projektu każdego aktu prawnego, którego wdrożenie wiązałoby się z wydatkami przekraczającymi 100 mln USD. Od 1981 r. w USA funkcjonował już sformalizowany system przewidywania skutków regulacji. W latach 90. wiele prac z dziedziny ekonomii regulacyjnej i ekonomicznych aspektów regulacji prowadziła lub inicjowała Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), a w latach 2001–2002 działania zmierzające do zmniejszania obciążeń



dr Tomasz Kulisiewicz

wykładowca i analityk rynku ICT.
Ośrodek Studiów nad Cyfrowym Państwem.

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) (https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=OJ:L_202401689 – dostęp 16.02.2025)

wynikających z obowiązków narzucanych dyrektywami i rozporządzeniami usystematyzowała Komisja Europejska.

Implementacja do polskiego systemu prawnego

Wprowadzenie analizy wpływów do polskiego porządku prawnego stanowiło realizację zalecenia C 95/21 Rady OECD z 1995 r. w sprawie poprawy jakości regulacji – do czego zobowiązaliśmy się, wstępując do OECD w 1996 r. Szeroko zakrojone prace nad metodyką analizy wpływów prowadzone były w ówczesnym Ministerstwie Gospodarki w latach 2007–2009, a potem 2010–2011. Pracom tym towarzyszyły szkolenia dla urzędników administracji centralnej.

Co jest głównym celem analizy wpływów regulacji? „Wytyczne do przeprowadzania oceny wpływu oraz konsultacji publicznych w ramach rządowego procesu legislacyjnego”² (sporządzone przez ówczesne Ministerstwo Gospodarki wraz z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów) podkreślają wagę optymalnych regulacji dla efektywnego działania państwa: „Jakość otoczenia regulacyjnego stanowi jeden z podstawowych wymiarów funkcjonowania nowoczesnego państwa prawa. Ocena wpływu wraz z konsultacjami publicznymi stanowi instrument doskonalenia otoczenia regulacyjnego zapewniający tworzenie potrzebnych i korzystnych regulacji prawnych”.

Istotnym miernikiem jakości regulacji są jej koszty, rozumiane jako koszty ponoszone przez podmioty regulowane – przedsiębiorstwa i obywateli – w celu wypełnienia obowiązków informacyjnych narzucanych im przez regulacje. Nie są to wydatki na badania, ekspertyzy, prace nad ustawami, koszty budowy systemów administracji publicznej (np. podatkowych) czy koszty administracyjne.

Analiza i ocena wpływów to bardzo ważne (i niestety często pomijane) elementy prawidłowej regulacji. Mają one na celu określenie, czy:

- Zjawisko lub działalność, które mają być poddane regulacji, są istotnym i nadal aktualnym problemem dla gospodarki lub społeczeństwa, czy też problem sam się już rozwiązał, właśnie się rozwiązuje lub rozwiąże się

w najbliższym czasie³, np. w wyniku zmian gospodarczych, technologicznych czy społecznych – a więc czy jakaś regulacja jest w ogóle potrzebna?

- Czy metodą rozwiązania problemu będzie wprowadzenie przepisu prawnego, czy też istnieją inne możliwości regulacji, np. zachęty organizacyjne, porozumienia podmiotów, które mają podlegać regulacji, podsuwanie kodeksów dobrych praktyk itp. – a więc czy istnieją alternatywne rozwiązania, którymi można osiągnąć ten sam cel mniejszym kosztem?
- Jakie są koszty regulacyjne różnych opcji rozwiązania problemu – czy szerzej: jakie będą koszty i korzyści dla obywateli, przedsiębiorców (w tym małych i średnich przedsiębiorstw), a także samej administracji.

Dopiero gdy z przeprowadzonej oceny przewidywanych skutków społeczno-gospodarczych wynika, że prawna regulacja będzie rozwiązaniem optymalnym, powinno się przygotowywać projekt przepisu (dyrektywy, ustawy czy rozporządzenia). Ważną częścią oceny wpływu jest też współpraca z obywatelami i przedsiębiorcami oraz ich organizacjami, realizowana przede wszystkim w formie konsultacji społecznych.

Najnowsze wersje metodyki i wytycznych Komisji Europejskiej oraz pomocne narzędzia, publikowane pod wspólnym hasłem „Lepsze stanowienie prawa: wytyczne i zestaw narzędzi”, zawarte się w dwóch dokumentach: *Better Regulation Guidelines* z listopada 2021 r. i *Better Regulation Toolbox* z lipca 2023 r.⁴.

Głównym elementem kosztów regulacyjnych są obciążenia administracyjne – przede wszystkim koszty zbierania, przygotowywania i dostarczania administracji publicznej danych wymaganych przez regulacje prawne – ustawy i rozporządzenia, a w Unii Europejskiej także dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rozporządzenia Komisji Europejskiej. Przepisy narzucają podmiotom regulowanym wypełnianie tzw. obowiązków informacyjnych zarówno wobec administracji publicznej (różne dokumenty sprawozdawcze i inne formy dostarczania wymaganych danych), jak i wobec innych podmiotów, w tym konsumentów (np. obowiązkowe oznaczanie składu produktów i metod ich utylizacji, tworzenie i załączanie ulotek informacyjnych itp.).

² Wersja przyjęta przez Radę Ministrów w maju 2015 r. dostępna pod adresem: <https://rcl.gov.pl/wp-content/uploads/2020/11/WytyczneOW.pdf>

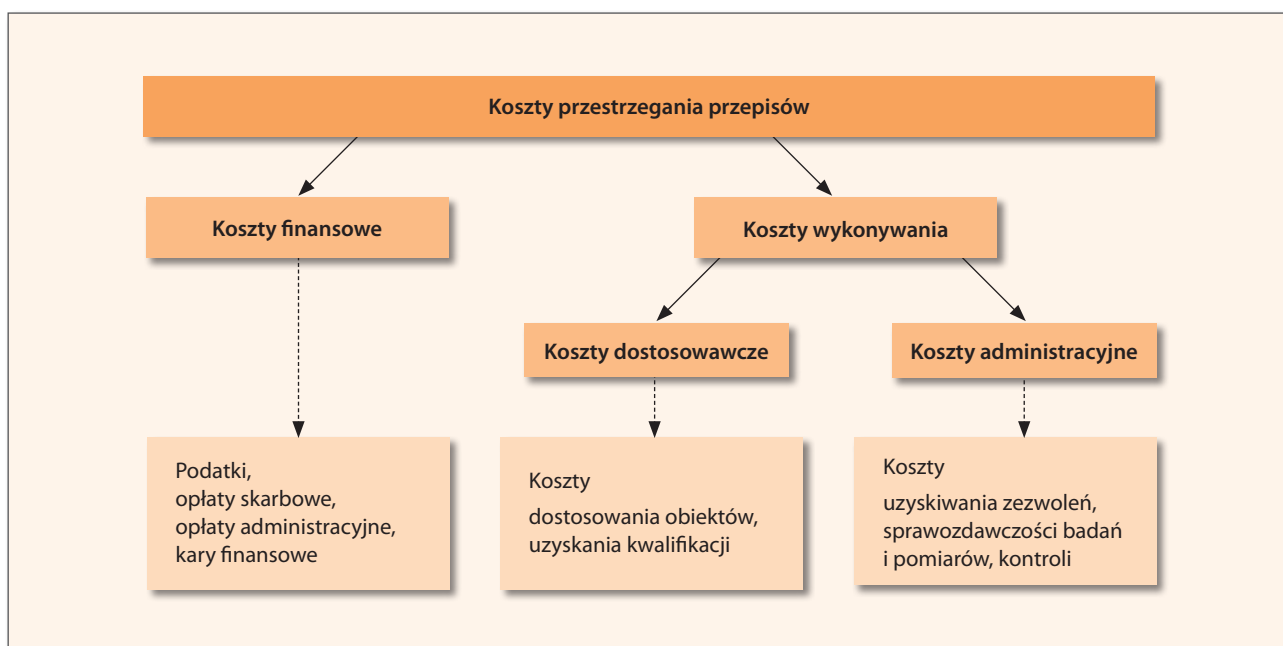
³ Wyrazistym przykładem regulacji wprowadzonej wtedy, kiedy nie było już problemu, który miała rozwiązać, był obowiązek świadczenia telekomunikacyjnej usługi powszechnej, realizowanej m.in. przez podłączenie telefonicznej linii stacjonarnej, dostarczanie książek telefonicznych oraz udostępnianie określonej liczby publicznych automatów telefonicznych. Obowiązek wprowadzony został przez Prawo telekomunikacyjne dopiero w 2004 r., kiedy w wyniku rozwoju telefonii komórkowej te elementy usługi powszechnej przestały być potrzebne (zob. Kądzelski Z., Kulisiewicz T. *Usługa powszechna w Polsce – Stan obecny i przyszłe wyzwania*, Warszawa 2010, https://kigeit.org.pl/FTP/ap/sot/USO_w_Polsce.pdf – dostęp: 20.02.2025)

⁴ https://commission.europa.eu/law/law-making-process/better-regulation/better-regulation-guidelines-and-toolbox_en (dostęp: 20.02.2025)

Nie wszystkie koszty administracyjne są obciążeniami administracyjnymi. Do obciążeń administracyjnych nie są wliczane daniny publiczne, cła, podatki i inne opłaty administracyjne⁵. Nie są nimi też inicjalne koszty dostosowania się do przepisów, np. koszty zakupu kas fiskalnych po wprowadzeniu obowiązku rejestracji sprzedaży. W Modelu Kosztów Standardowych (MKS – w publikacjach OECD i KE oznaczanych skrótem SCM – *Standard Cost Model*), używanym powszechnie dla oceny obciążeń administracyjnych, nie są wliczane takie koszty zbierania i przetwarzania danych, które podmioty regulowane wykonywałyby nawet wtedy, gdyby nie narzucały im tego regulacje – bo dane te są im potrzebne do prowadzenia działalności (np. koszty pozyskiwania informacji do prowadzenia finansów firmy, które są potrzebne przedsiębiorcy niezależnie od tego, czy dostarczania ich wymagają regulacje podatkowe). Takie koszty nazywane są kosztami dotychczasowymi (albo kosztami prowadzenia *Business-as-Usual* – BAU) i wyliczone obciążenia są korygowane współczynnikiem BAU (mnożone przez ten współczynnik).

W terminologii unijnej taka analiza i ocena określana jest terminem oceny wpływu (ang. *Impact Assessment*, niem. *Folgenabschätzungen*, fran. *analyses d'impact*). W przygotowywaniu oceny w Polsce występuje dość charakterystyczna różnica ujęcia⁶: jej najistotniejszy element – wynik oceny przewidywanych skutków społeczno-gospodarczych aktu normatywnego – w powszechnym rozumieniu tego procesu sprowadzany jest bowiem tylko do Oceny Skutków Regulacji (OSR). Moim zdaniem odzwierciedla to powszechne (zwłaszcza wśród posłów) przekonanie, że najlepszą metodą na rozwiązanie jakiegokolwiek problemu jest uchwalenie ustawy – a więc dokonanie regulacji prawnej.

Obowiązek przeprowadzenia i przedstawienia wraz z projektem regulacji OSR (w sformalizowanej formie) w naszym systemie legislacyjnym dotyczy tylko rządowych założeń oraz projektów ustaw i rozporządzeń. Nie ma obowiązku załączenia OSR do projektów prezydenckich, poselskich (komisji lub grupy posłów), senackich oraz obywatelskich, choć



Rys. 1. Koszty regulacyjne – kategorie

Źródło: Wytyczne do przeprowadzania oceny wpływu oraz konsultacji publicznych w ramach rządowego procesu legislacyjnego – Ministerstwo Gospodarki we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, 2015.

⁵ Zazwyczaj pomijane są też obciążenia administracyjne ponoszone przez samą administrację publiczną, polegające na tym, że wprowadzenie obowiązku dostarczania przez przedsiębiorców danych wiąże się też z koniecznością przetwarzania, analizowania tych danych i podejmowania przez administrację działań wynikających z tych prac (koszty egzekwowania prawa, np. kontrola, wysyłanie upomnień itp.), co wymaga wymiernego nakładu pracy urzędników. W obowiązujących regulacjach nie ma obowiązku oddzielnego wyliczania i wykazywania takich obciążeń, nazywanych „biurokracją w biurokracji”.

⁶ W oficjalnych dokumentach rządowych dotyczących tej analizy mowa jest o ocenie wpływu, np. „Wytyczne do przeprowadzania oceny wpływu oraz konsultacji publicznych w ramach rządowego procesu legislacyjnego” – zob. <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/lepsze-prawo> (dostęp: 15.02.2025).

Automatyczne tłumaczenie terminu *Impact Assessment* w serwisie Komisji Europejskiej brzmi „ocena skutków” – zob. https://commission.europa.eu/law/law-making-process/planning-and-proposing-law/impact-assessments_pl (dostęp: 15.02.2025)

zarówno Kancelaria Prezydenta, jak i Sejm oraz Senat dysponują zasobami kadrowymi oraz budżetami umożliwiającymi sporządzanie lub zamawianie OSR do projektów ustaw wnoszonych przez te podmioty. Zgodnie z Konstytucją RP (art. 118 ust. 3) wnioskodawcy projektu ustawy muszą przedstawić jej skutki finansowe, ale w przypadku Prezydenta, Sejmu, Senatu i obywateli wystarczy, jeśli w obowiązkowym uzasadnieniu projektu podane są tylko przewidywane skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne, często zresztą formułowane bardzo ogólnikowo lub wręcz pomijane. W dodatku większość przepisów dotyczących OSR znajduje się głównie w Regulaminie pracy Rady Ministrów – a więc w akcie dużo niższej rangi niż ustawa, co podnoszą krytycy takiego umocowania. W przypadku projektu założeń do ustawy funkcję OSR pełnił tzw. test regulacyjny. Z różnych powodów nie zawsze wykonywana lub niedostatecznie starannie prowadzona jest też bardzo ważna i formalnie obowiązkowa dla projektów rządowych analiza funkcjonowania (skutków) ustawy po jej wdrożeniu, nazywana OSR *ex post*.

W regulacjach unijnych w zwykłej procedurze Komisja Europejska (KE) przedkłada wniosek ustawodawczy Parlamentowi Europejskiemu (PE) i Radzie, które muszą zatwierdzić tekst zanim stanie się on aktem prawnym UE. KE jest jedyną instytucją UE uprawnioną do proponowania unijnych aktów ustawodawczych. Może to robić z własnej inicjatywy, na wniosek innej instytucji UE (w tym Rady, PE, a w określonych kwestiach: na wniosek 1/4 państw unijnych, Europejskiego Banku Centralnego, Trybunału Sprawiedliwości UE, Europejskiego Banku Inwestycyjnego) lub w odpowiedzi na inicjatywę obywateli.

Analiza wpływu AIA

Wnioskowi/projektowi rozporządzenia AIA towarzyszyły standardowe dokumenty robocze: *Commission Staff Working Document – Impact Assessment* w dwóch częściach: samej oceny skutków oraz zestawu załączników obejmujących kwestie organizacyjne, opinię Rady ds. Kontroli Regulacyjnej, przebieg i wnioski konsultacji publicznych, oszacowanie kosztów i korzyści dla poszczególnych interesariuszy, wyników wyliczeń w modelu kosztów standardowych, krótkie omówienie aspektów etycznych i wyjaśnialności regulacji lub jej projektów wybranych krajów spoza UE (Australia, Japonia, Kanada, Nowa Zelandia, Singapur, USA, Wielka Brytania) oraz dodatkowych aspektów bezpieczeństwa, powiązań z innymi regulacjami oraz wpływu na podstawowe prawa człowieka.

Procedura rozpoczęła się w kwietniu 2021 r. przedstawieniem przez KE wniosku z uzasadnieniem dotyczącego rozpo-

ządzenia Parlamentu i Rady ustanawiającego akt w sprawie sztucznej inteligencji⁷.

Definicja systemu AI według Art 3. p. 1. AIA

System AI oznacza system maszynowy, który został zaprojektowany do działania z różnym poziomem autonomii po jego wdrożeniu oraz który może wykazywać zdolność adaptacji po jego wdrożeniu, a także który – na potrzeby wyraźnych lub dorozumianych celów – wnioskuje, jak generować na podstawie otrzymanych danych wejściowych wyniki, takie jak predykcje, treści, zalecenia lub decyzje, które mogą wpływać na środowisko fizyczne lub wirtualne.

W samym wniosku przypomniano dwa cele, jakie miała osiągnąć UE w kontekście sztucznej inteligencji: promowanie zastosowań sztucznej inteligencji oraz zajęcie się zagrożeniami, które mogą wynikać z niektórych jej zastosowań. Wniosek KE dotyczył przede wszystkim tego drugiego celu: budowy ekosystemu zaufania poprzez zaproponowanie ram prawnych dla sztucznej inteligencji godnej zaufania. W uzasadnieniu wniosku przypomniano też liczne rezolucje Rady oraz Parlamentu Europejskiego dotyczące konieczności „sprostania wyzwaniom takim jak efekt czarnej skrzynki, złożoność, stronniczość, pewna nieprzewidywalność i częściowo autonomiczne zachowanie w przypadku niektórych systemów sztucznej inteligencji w celu zapewnienia ich zgodności z prawami podstawowymi i ułatwienia egzekwowania przepisów”.

W poprzedzających formalną analizę dyskusjach oraz w opublikowanej w lutym 2020 r. Białej Księdze⁸ podkreślono, że cechy niektórych systemów mogą generować nowe ryzyka dla bezpieczeństwa, ochrony danych i praw podstawowych.

” **Systemy AI utrudniają też organom nadzoru weryfikację przestrzegania i egzekwowanie obowiązujących przepisów, co z kolei prowadzi do niepewności prawnej dla firm, hamuje wdrażanie rozwiązań AI w przedsiębiorstwach i dla obywateli z powodu braku zaufania oraz braku działań krajowych organów regulacyjnych, które powinny łagodzić ewentualne negatywne skutki dla rynków wewnętrznych krajów członkowskich.**

⁷ Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii – {sec(2021) 167 final} – {swd(2021) 84 final} – {swd(2021) 85 final} źródło: (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:52021PC0206> – dostęp: 20.02.2025)

⁸ *White Paper on Artificial Intelligence: a European approach to excellence and trust* (https://commission.europa.eu/publications/white-paper-artificial-intelligence-european-approach-excellence-and-trust_en – dostęp 16.02.2025)

Głównym celem była więc poprawa funkcjonowania rynku wewnętrznego poprzez ustanowienie zharmonizowanych zasad dotyczących rozwoju, wprowadzania na rynek UE i stosowania systemów AI. Sformułowano też cele szczegółowe:

- bezpieczeństwo wprowadzanych i używanie systemów AI przy respektowaniu praw podstawowych i wartości Unii;
- osiągnięcie pewności prawnej w celu ułatwienia inwestycji i innowacji w dziedzinie AI;
- wzmocnienie zarządzania i skutecznego egzekwowania przepisów dotyczących praw podstawowych oraz wymagań bezpieczeństwa odnoszących się do systemów AI;
- ułatwienie rozwoju jednolitego rynku dla legalnych, bezpiecznych i godnych zaufania systemów AI oraz zapobieganie fragmentacji rynku.

Scenariuszem bazowym była „opcja zerowa”, czyli powstrzymanie się od regulacji. Rozważano następujące warianty interwencji:

- Opcja 1: unijny akt prawny ustanawiający dobrowolny system klasyfikowania/oznaczania systemów AI;
- Opcja 2: podejście sektorowe, „ad hoc” – każdy sektor i branża określa własne wymagania dla stosowanych w nim systemów AI;
- Opcja 3: powszechny (horyzontalny) unijny akt prawny ustanawiający obowiązkowe wymagania dla wszystkich systemów AI wysokiego ryzyka;
- Opcja 3+: jak opcja 3, ale z dobrowolnymi kodeksami postępowania dla systemów AI niebędących systemami wysokiego ryzyka;
- Opcja 4: powszechny (horyzontalny) unijny akt prawny ustanawiający obowiązkowe wymagania dla wszystkich bez wyjątku systemów AI.

Analiza wpływów wykazała, że optymalna jest opcja 3+, zapewniająca dostateczne zabezpieczenia przed ryzykiem związanym ze sztuczną inteligencją, a jednocześnie minimalizująca koszty administracyjne i zapewniająca zgodność z przepisami. Poruszaną w dyskusjach i analizach kwestię odpowiedzialno-

ści za aplikacje AI pozostawiono do uregulowania w przyszłych, odrębnych przepisach.



Podsumowanie kosztów zgodności i obciążeń administracyjnych

Na łączne koszty zgodności składają się koszty rzeczowe (inicjalne koszty dostosowawcze – inwestycje i wydatki firm na dostosowanie się do wymogów prawnych) oraz obciążenia administracyjne, głównie koszty związane z obowiązkową dokumentacją i sprawozdawczością.

W określaniu obciążeń administracyjnych posłużono się wspomnianym Modelem Kosztów Standardowych (MKS), stosowanym przez Komisję Europejską i wiele państw, w tym Polskę. W MKS najczęściej obciążenia obliczane są jako roczne koszty finansowe ponoszone przez ogół przedsiębiorców zobowiązanych przepisami do ich ponoszenia. W niektórych krajach (np. w Holandii) obliczane są także koszty ponoszone przez obywateli, wyrażane zwykle w wymiarze godzinowym. Uwzględniając specyfikę zastosowań systemów AI, KE wybrała nie zwyczajowe szacowanie kosztów dla całych rynków regulowanych aktem, ale wyliczała je dla „uśrednionego” systemu/produktu/aplikacji AI kosztującego 170 tys. EUR. Przy obliczaniu obciążeń administracyjnych przyjęto średni koszt roboczogodziny personelu w wysokości 32 EUR i współczynnik *Business-as-Usual* (BAU) w wysokości 36,67%. Oprócz obciążeń wyliczanych w modelu MKS obliczano też koszty utrzymania zgodności (*compliance*) – a więc koszty inwestycyjne i operacyjne dostosowania do regulacji. Bazowano na metodyce stosowanej przez rząd federalny Niemiec, opracowanej we współpracy z Federalnym Urzędem Statystycznym (*Statistisches Bundesamt*).

Jednym z trzech dokumentów roboczych, składających się na analizę wpływów wniosku KE, jest *Executive Summary of the Impact Assessment Report*. Zawarto w nim ogólne oszacowania kosztów przestrzegania wymagań AIA. Za okres od początku 2020 do końca 2025 r. szacowano je w szerokim przedziale od 100 do 500 mln EUR – co odpowiadało 4–5% inwestycji w systemy AI określone w AIA jako systemy wysokiego ryzyka. Udział takich systemów we wszystkich wdrażanych systemach AI oceniany jest na 5 do 15% wszystkich systemów korzystających ze sztucznej inteligencji. Zwrócono przy tym uwagę, że weryfikacja systemów wysokiego ryzyka może pochłonąć dodatkowe 2–5% inwestycji w takie systemy. Systemy nieklasyfikowane jako systemy wysokiego ryzyka mogą być używane bez takich weryfikacji (i dodatkowych kosztów – na odpowiedzialność stosujących je przedsiębiorstw lub organów publicznych), jednak oczywiście mogą się zdecydować na taką weryfikację w ramach dobrowolnych kodeksów postępowania, zwiększających zaufanie do systemów.

Kategoria kosztu	Szacowany koszt (EUR na produkt AI)
Koszty zgodności związane z danymi: ■ zapewnienie bezpieczeństwa i unikanie dyskryminacji w danych wykorzystywanych i generowanych przez AI ■ ochrona prywatności i danych osobowych	2763
Obciążenia administracyjne dotyczące dokumentacji i śledzenia (sprawozdawczość dla organów nadzorczych) obejmują dokumentację danych szkoleniowych i metodyki	4390
Obciążenia administracyjne związane z przejrzystością i informacją – wyjaśnianie decyzji podejmowanych przez AI	3627
Koszty zgodności związane z nadzorem człowieka: ■ monitorowanie działania i możliwość zatrzymania systemu ■ zapobieganie błędom automatyzacji i nadmiernemu poleganiu użytkowników na AI	7764
Koszty zgodności związane z dokładnością i odpornością systemów (testowanie wyników i zgodności z normami)	10 733

Tabela 1. Koszty zgodności i obciążenia administracyjne regulacji AIA

Źródło: Na podstawie „Commission Staff Working Document – Impact Assessment - SWD(2021) 84 final Part 2/2 Annex 4: Analytical methods”

Nad jakością regulacji unijnych czuwa Rada ds. Kontroli Regulacyjnej, niezależne ciało doradcze w ramach Komisji Europejskiej. Rada wykonuje kontrolę jakości oraz wspiera KE przy opracowywaniu ocen skutków i ewaluacji na wczesnych etapach procesu ustawodawczego. Rada składa się z dziewięciu członków: dyrektora generalnego z KE (przewodniczącego Rady – obecnie jest nim Rytis Martikonis, prawnik, b. ambasador Litwy przy UE), czterech urzędników KE wysokiej rangi oraz czterech ekspertów rekrutowanych spoza służb Komisji. Rada opiniuje oceny skut-

ków opracowywanych na etapie przygotowywania nowych inicjatyw ustawodawczych oraz ocen *ex post* (opinie mogą być pozytywne, pozytywne z zastrzeżeniami lub negatywne). Corocznie Rada wydaje sprawozdanie z prac. Członkowie Rady pełnią obowiązki w pełnym wymiarze czasu pracy, nie mogą pełnić innych funkcji politycznych. Ich kadencja jest nieodnawialna i trwa trzy lata (wyjątkowo może ona zostać przedłużona maksymalnie o rok). W skład Rady bieżącej kadencji wchodzi dr Dorota Denning (magisterium i doktorat z ekonomii na UMCS w Lublinie).

Dziś na świecie panuje moda na deregulację metodą Elona Muska i prezydenta Argentyny Javiera Milei. Komunikatami na platformach społecznościowych wycina się przepisy wraz z urzędami, które pilnowały ich przestrzegania.

W Polsce w kadencji Sejmu 2007-2011 działała sejmowa komisja „Przyjazne Państwo”. Podczas jej 420 (!) posiedzeń trudno było zidentyfikować jakiejkolwiek przejawy konkretnej metodyki w pracy deregulacyjnej. Z inicjatywy komisji uchwalono 88 ustaw, przeważnie typu „ustawa o zmianie ustawy...”. W 2011 r. premier powołał nawet peł-

nomocnika ds. ograniczania biurokracji, ale zanim zdążył się on wykazać, jeszcze w tym samym roku został „rzucony na inny odcinek”.

Na początku marca br. na połączonym posiedzeniu trzech komisji senackich weterani deregulacji przypomnieli jedyne wielkie osiągnięcie deregulacyjne w duchu pamiętnej ustawy Wilczka z 1988 r.: wprowadzenie w 2009 r. zasady „jednego okienka”, dzięki któremu przedsiębiorcy nie musieli już biegać z papierami między kilkoma urzędami, żeby zarejestrować, zawiesić czy zakończyć działalność gospodarczą.